

Nie ma czasu na odpoczynek. Już we wtorkowy wieczór, Roma rozpocznie 23 serię spotkań, wyjazdowym meczem z Sassuolo. Gospodarze grają w ostatnim czasie bardzo słabo, a dodatkowo Mapei Stadium jest szczęśliwe dla Giallorossich. Zespół Luciano Spallettiego wygrał w sobotę pierwszy mecz w 2016 roku i chce przełamać kolejne, tym razem wyjazdowe, tabu. Podopieczni Di Francesco tanio jednak skóry nie sprzedadzą, mając w tym sezonie już na rozkładzie takie ekipy jak Napoli, Juventus i Inter. Zapowiada się ciekawy pojedynek.

Wtorkowy mecz będzie szóstą potyczką drużyn w historii, a trzecią na Mapei Stadium. Dotychczasowe spotkania drużyn kierowały się ciekawym prawem. W Rzymie mecze były wyrównane i kończyły się remisami, na Mapei Stadium lepsza była Roma, która wygrała dwa razy. W pierwszym oficjalnym pojedynku zespołów, przed dwoma laty, na Olimpico padł wynik 1-1. W rundzie rewanżowej, na Mapei Stadium, 2-0 wygrali Giallorossi, a jednego z goli zdobył Bastos, który nie pozostawił po sobie większego znaku w Romie. Podobnie było przed rokiem. Na Olimpico skończyło się wynikiem 2-2, a w Emilii-Romanii było aż 3-0 dla Giallorossich, a jedną z bramek zdobył Doumbia, kolejny piłkarz, który nie pozostawił po sobie dobrych wspomnień w Rzymie. Po raz ostatni zespoły zmierzyły się w czwartej serii spotkań tego sezonu i po raz trzeci podzieliły się na Stadio Olimpico punktami. Na trafienie Defrela odpowiedział Totti, ale bramka padła ze spalonego. Przed przerwą Romę ukarał jej wychowanek, Politano. Giallorossi wyrównali po zmianie stron, za sprawą trafienia Salaha. Potem arbiter mylił się jeszcze po razie na niekorzyść jednych i drugich.

To nie był przypadkowy remis zespołu Sassuolo, który zaliczył bardzo dobry początek sezonu. Po wygranej z Modeną w Coppa Italia, Berardi i spółka pokonali na inaugurację ligową Napoli, mimo że to obecny lider zdobył jako pierwszy gola. Później, po zwycięstwie z Bologną, przyszły remisy właśnie z Atalantą i Romą. W piątej kolejce Sassuolo ograło Palermo, a następnie zremisowało z Chievo. Efektem takiej gry było 12 punktów zdobytych w sześciu meczach i trzecia pozycja w tabeli. Pierwsza porażka przyszła w siódmej serii spotkań, gdy zespół z Emilii-Romanii przegrał 0-1 z Empoli. Wtedy też zespół przeplatał domowe wygrane z gorszymi występami na wyjazdach. U siebie jednak podopieczni Di Francesco byli bezbłędni. Najpierw pokonali 2-1 Lazio, aby w dziesiątej kolejce ograć Juventus, dzięki trafieniu Sansone. Listopad zespół zakończył cennym domowym remisem z Fiorentiną. Problemy rozpoczęły się w grudniu. Najpierw Sassuolo odpadło z Coppa Italia, po domowej porażce z drugoligowym Cagliari. Później, po wyjazdowym zwycięstwie z Sampdorią, zespół stracił punkty z ostatnią w tabeli z Veroną.

To, że zespół Di Francesco ma problemy z mobilizowaniem się na słabszych rywali, potwierdził też pierwszy mecz w nowym roku, gdzie Neroverde stracili u siebie dwa punkty z fatalnym na wyjazdach Frosinone. Po dwóch wpadkach z outsiderami Sassuolo wywiozło bardzo cenne trzy punkty z Mediolanu, dzięki wygranej z Interem, gdzie do siatki trafił z karnego, w doliczonym czasie meczu, Berardi. Neroverde mieli jednak bardzo dużo szczęścia pod własną bramką, gdzie gracze rywala przestrelali każdą z wielu stuprocentowych sytuacji. To, że zwycięstwo było bardziej dziełem przypadku niż dobrej postawy, potwierdziło się w ostatnich tygodniach. O ile wyjazdowa porażka z Napoli była wkalkulowana w sezonowe poczynania, o tyle już strata pięciu punktów w domowych meczach z Torino (zaległe spotkanie) i Bologną nie. Szczególnie zabolą porażka 0-2 z zespołem Rossoblu. Wreszcie w sobotę podopieczni Di Francesco zremisowali na wyjeździe z Atalantą. Tym samym zespół Sassuolo nie wygrał od czterech meczów, zdobywając w nich zaledwie dwa punkty. Na własnym boisku podopieczni Di Francesco czekają na wygraną od 8 listopada, gdy ograli 1-0 Carpi. Od tego momentu Neroverde zaliczyli na Mapei Stadium trzy remisy i dwie porażki, w tym jedną w Coppa Italia. W grudniu i styczniu zespół miał wiele szans, aby dogonić w tabeli Romę, ale ich nie wykorzystał. Mimo tak słabych wyników Neroverde w ostatnim czasie oraz słabej gry od listopada przed własną publicznością, zespół Romy musi uważać na jeden, bardzo ważny fakt. Sassuolo ma wyraźne problemy z grą i prawdopodobnie mobilizacją na słabszych przeciwników, o czym świadczą remisy z Frosinone i Veroną, porażki z Genoa, Bologną czy wspomnianym Cagliari w pucharze. Potrafi za to grać z tymi najlepszymi. Zespół z Emilii-Romanii ograli już u siebie Napoli, Juventus i Lazio, zremisował z Fiorentiną, a na wyjeździe pokonał Inter. Przed własną publicznością Sassuolo przegrało w Serie A tylko raz, przed tygodniem z Bologną.

O ile Sassuolo nie zwykło przegrywać na własnym boisku, o tyle Roma ma problemy z wygrywaniem na wyjazdach. Giallorossi zwyciężyli w tym sezonie tylko trzy razy na terenie rywali, na jedenaście meczów ligowych i czternaście spotkań oficjalnych. W Lidze Mistrzów zespół zremisował z Bayerem i doznał kompromitujących porażek z BATE i Barceloną, z kolei w Serie A do trzech zwycięstw dołożył pięć remisów, a trzykrotnie schodził z murawy przegrany. Na wyjazdach Roma ograla w tym sezonie tylko Frosinone, Palermo i Fiorentinę. Właśnie z zespołem z Florencji obecni podopieczni Luciano Spallettiego triumfowali po raz ostatni na obcym terenie. Miało to miejsce ponad trzy miesiące temu, bo 25 października. Od tamtej pory zespół zaliczył cztery wyjazdowe remisy z rzędu, a ostatnio przegrał 0-1 z Juventusem. Trzech z tych remisów można było zdecydowanie uniknąć, ale o tym rozpisywaliśmy się przy okazji poprzedniego meczu, z Frosinone.

Właśnie w pojedynku z beniaminkiem zespół Garcii przerwał niemoc w 2016 roku, gdy to zremisował trzy mecze z kolei, a następnie poległ w Turynie. Dziś szkoda szczególnie punktów straconych z dwoma rywalami z Werony, gdyż dawałyby one

trzecią pozycję w tabeli, obok Fiorentiny i punkt przewagi nad Interem. Pomimo tego ostatnia kolejka była szczęśliwa dla drużyny Spallettiego. Po raz pierwszy od dawna zespół odrobił punkty do bezpośrednich rywali, zamiast je tracić. Inter przegrał bowiem w derbach z Milanem, a Fiorentina zremisowała bezbramkowo z Genoa. W tej serii spotkań, przynajmniej na papierze, to rywale Romy będą mieli łatwiej, gdyż Violę czeka mecz z Carpi, a Inter podejmie u siebie słabo spisujące się ostatnio Chievo. Tak więc nie pozostaje nic innego jak przełamać tabu w meczach wyjazdowych. W obecnej sytuacji Romę nie da niczego remis, który jest najczęstszym wyjazdowym wynikiem drużyny w tym sezonie. Podział punktów na Mapei Stadium może przywrócić stan rzeczy sprzed trzech dni.

Forma Sassuolo:

30.01.2016, 22 kolejka Serie A: Atalanta – SASSUOLO 1-1 (Berardi)

24.01.2016, 21 kolejka Serie A: SASSUOLO – Bologna 0-2

20.01.2016, 16 kolejka Serie A: SASSUOLO – Torino 1-1 (Acerbi)

16.01.2016, 20 kolejka Serie A: Napoli – SASSUOLO 3-1 (Falcinelli)

10.01.2016, 19 kolejka Serie A: Inter – SASSUOLO **0-1** (Berardi)

Forma Romy:

30.01.2016, 22 kolejka Serie A: ROMA – Frosinone **3-1** (Nainggolan, El Shaarawy, Pjanic)

24.01.2016, 21 kolejka Serie A: Juventus – ROMA 1-0

17.01.2016, 20 kolejka Serie A: ROMA – Verona 1-1 (Nainggolan)

09.01.2016, 19 kolejka Serie A: ROMA – Milan 1-1 (Ruediger)

06.01.2016, 18 kolejka Serie A: Chievo – ROMA 3-3 (Sadiq, Florenzi, Falque)

Jak ustawić zespół, aby wygrać? Luciano Spalletti dał wyraźnie do zrozumienia, że będzie korzystał z ustawienia z trójką obrońców. Nawet w sobotę, gdy zabrakło Torosidisa, Florenziego, Digne oraz z Maiconem gotowym do gry przez nie więcej niż pół godziny, trener z Certaldo postawił na taki właśnie wariant. Parę skrzydłowych

stworzyli, nieoczekiwanie, Ruediger po stronie prawej i debiutujący El Shaarawy na lewej flance. W meczu z Sassuolo sprawy skomplikują się jednak dodatkowo. Do wcześniejszych nieobecnych dołączył też Manolas, który zobaczył z Frosinone piąty żółty kartonik w sezonie. To oznacza, że trener przesunie Ruedigera do obrony, a na prawym skrzydle wystawi Maiconą bądź wykorzysta jeszcze inny wariant personalny. Brazylijczyk bowiem wciąż nie znajduje się w najlepszej kondycji. W tej sytuacji Ruedigera możemy obejrzeć ponownie na prawym skrzydle, a w pierwszym składzie zadebiutuje Gyomber bądź kolejną szansę otrzyma Castan. Nie wiadomo też czy od pierwszej minuty zagra El Shaarawy, który niejako z biegu rozegrał cały mecz z Frosinone. W środku pola Keitę powinien zmienić Vainqueur. Malińczyk nie zaliczył w sobotę dobrego występu, a dodatkowo narzeka na problemy zdrowotne. Jakby trener miał mało problemów w tyłach, pojawiły się one też w ofensywie. Kontuzji na dzisiejszym treningu doznał Dzeko i nie pojawi się na Mapei Stadium. Wątpliwy jest też występ Tottiego. Il Capitano wyjechał z drużyną, ale co najwyżej usiądzie na ławce. Tym samym kolejną w tym sezonie szansę powinien otrzymać Sadiq. Swoją debiut w zespole będzie mógł zaliczyć Perotti, który mógłby zastąpić naturalnie przeciętnego ostatnio Salaha. Argentyńczyk jednak zagrał w niedzielę i nie wiadomo czy kondycja pozwoli mu na grę od pierwszych minut we wtorek. Znaków zapytania jest zatem mnóstwo.

Przypuszczalny skład Sassuolo:

Consigli

Vrsaljko Cannavaro Acerbi Peluso

Biondini Magnanelli Duncan

Berardi Falcinelli Sansone

Kontuzjowani: Missiroli, Floro Flores

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Romy:

Szczęśny

Ruediger De Rossi Zukanovic

Maicon Pjanic Vainqueur El Shaarawy

Salah Nainggolan

Sadiq

Kontuzjowani: Strootman, Florenzi, Falque, Digne, Torosidis, Dzeko

Zawieszeni: Manolas

Zagrożeni zawieszeniem: Digne

Przedmeczowe ciekawostki:

- Wtorkowy mecz poprowadzi **Gianpaolo Calvarese**, który prowadził do tej pory sześć meczów z udziałem Romy. Ich bilans to trzy wygrane i trzy porażki, w tym 0-2 z Atalantą, w grudniu, na Stadio Olimpico. Remis i trzy porażki to z kolei bilans Sassuolo,
- trzy porażki i cztery remisy to obecna wyjazdowa seria Romy w oficjalnych pojedynkach. Po raz ostatni Giallorossi nie wygrali siedmiu meczów z rzędu na terenie rywali na początku sezonu 2009/2010, w którym otarli się na koniec o tytuł mistrzowski. Jeśli nie uda się również jutro, Roma wyrówna wynik ośmiu wyjazdowych meczów z kolei bez wygranej, z sezonu 2008/2009, ze Spallettim na ławce,
- Sassuolo, na równi z Interem, ma najgorszą ofensywę spośród pierwszych dwunastu zespołów w lidze (26 bramek),
- Eusebio Di Francesco czeka nadal na swoje pierwsze trenerskie zwycięstwo nad Romą. Obecny jego bilans to trzy remisy i trzy porażki.

Ostatnie pojedynki:

20.09.2015 ROMA – Sassuolo 2-2 (Totti, Salah – Defrel, Politano)

29.04.2015 Sassuolo – ROMA 0-3 (Doumbia, Florenzi, Pjanic)

06.12.2014 ROMA – Sassuolo 2-2 (Ljajic **x2** – Zaza **x2**)

30.03.2014 Sassuolo – ROMA 0-2 (Destro, Bastos)

10.11.2013 ROMA – Sassuolo 1-1 (Longhi - sam. – Berardi)

Autor: abruzzi